№ 171. Kraków 20 Września.—Czwartek. Rok 1849.

Wychodzi w Krakowie
codziennie, wyjąwszy niedziele i święta.
Cena:
W KRAKOWIE miesięczna 5 złp.; kwartalna 14 złot. polską monetą.
W KRAJU kwartalna razem z przesyłką pocztową 4 złr. 20 kr. m. k.
Przedpłata
przyjmuje się w biurze Expedycyi CZASU przy rogu Szczepańskiéj ulicy Nr. 369.
Pieniądze przesyłają się bezpłatnie pocztą *wprost* do biura Expedycyi Czasu wyraziwszy na kopercie: *Prenumeracyjne pieniądze*

CZAS

Przyjmują się
OGŁOSZENIA, rozprawy, odezwy wszelkiego rodzaju.
DONIESIENIA literackie, księgarskie, handlowe, przemysłowe, rolnicze itp.
UWIADOMIENIA tyczące się sprzedaży, kupna, dzierżaw itp.
Za opłatą
od wiersza petytcwego za jednorazowe umieszczenie po 8 groszy następne po 3 grosze.
Listy
nie frankowane nie przyjmują się, wyjąwszy od stałych lub znanych korespondentów.
Numer pojedynczy kosztuje 8 groszy.

Przegląd polityczny.

Konieczność podźwignięcia stanu finansów austryackich wywołuje nową pożyczkę, któréj plan w dzisiejszéj gazecie wiedeńskiéj znajdujemy. Pożyczka ta w ilości 60 milionów złr. m. k., zaciągnie się na drodze dobrowolnéj subskrypcyi i przedstawiana będzie 4½ procentowemi obligami państwa, w cenie 85 za 100 wydać się mającemi. Nic zresztą ważnego z Austryi; dzienniki dzisiejsze zapełnione są szczegółowemi opisami otwarcia kolei żelaznéj z Cilly do Lublany.

Podaliśmy już w treści plan nowéj władzy centralnéj, który niektóre dzienniki w całości publikują. Zatrzymując się z jego umieszczeniem aż do ogłoszenia urzędowego textu, musimy choć w kilku słowach dotknąć téj kwestyi, która od półtora roku wyszedłszy na scenę polityczną, tak silnie zajmowała Niemcy, taką na polu dyplomacyi wywołała walkę i tak sprzecznego z swojém zadaniem doczekała się rezultatu.

Jedność niemiecka mogła tylko wyjść z łona narodu; wybrany przez cały naród sejm, osłoniony urokiem wszechwładztwa, postępując zgodnie z duchem ogółu mógł z wolna uzyskać nieprzeparty na całe Niemcy wpływ i tak wpoić się w krew i ciało narodu, iżby cała Germania uważała go jako wyraz swój, jako najprzedniejszą, życie powszechne w sobie skupiającą cząstkę narodu. Różnice i niesnaski gabinetowe musiałyby upaść w obec majestatu takiego sejmu, który mając w ręku swojém opinią narodu, kierując nią, bez dział, bez armii, bez ministerstwa wojny z każdym dniem nowe odnosiłby zwycięstwa nad dworami niemieckiemi. Bo zdaje nam się, że niepotrzebujemy dowodzić, że partykularyzm dworów niemieckich był i jest skałą o którą wypieszczona w narodzie myśl jedności niemieckiéj zawsze się rozbijała.

Sejm więc taki, aby dokonał swojéj missyi powinien być czysto *niemieckim*. W tych słowach znajdujemy rozwiązanie zagadki parlamentu frankfurtskiego; nie *dokonał* on dzieła, bo nie był *niemiecki* ale *dyplomatyczny*. Zgadzając się na ideę wielkorządzcy podkopał grób pod samym sobą i rozwiał nadzieję zjednoczenia Niemiec. Wszelki naczelnik, dyrektor, wielkorządzca piastuje w ręku swoim władzę, a władza ta choćby nawet cień władzy będzie dostatecznym powodem książętom niemieckim aby się starali o jéj wydarcie, pozbawienie praw i unieważnienie idei naczelnika. Z przybyciem arcyksięcia Jana dzieje sejmu frankfurtskiego są tylko zwykłą parlamentarną komedyą, a Izba dopuszczając się błędu za błędem skończyła na ogłoszeniu króla pruskiego cesarzem niemieckim! Ale była to tylko czcza formalność. Cesarstwa nie było, a sejm frankfurtski już wtedy nie miał prawa ani mocy rozdawać tronu. Sejm już nie istniał, przyjmując myśl wielkorządzcy z ustawodawczego stał się doradczym, odarł się z powagi a naówczas gabinety podniosły porzuconą na ziemię myśl jedności niemieckiéj.

Jakie ona fazy przybierała w zamiarach gabinetu berlińskiego, rozbieraliśmy już pokilkakrotnie. Związek prusko-niemiecki zasadzając się wyłącznie na antyrewolucyjnéj podstawie, swoją odpowiedniością do czasu a bardziéj jeszcze zawikłaniem interessów europejskich mógł dojrzeć niepostrzeżenie.

Katastrofa pod Villagos rozbiła wszystko; na plac boju występuje nowy przeciwnik i rozpoczyna się historya dualizmu Austryi i Pruss, która jest treścią całego szeregu stosunków Rzeszy od r. 1815.

Ten więc dualizm musi być zasadą obecnego planu władzy centralnéj. Austrya i Prusy po dwóch wysełają członków do komisyi rezydującéj w Frankfurcie, przy któréj mogą być obecnymi pełnomocnicy innych dworów niemieckich. W razie równości głosów (a ten przypadek zdarzy się za każdą razą, kiedy nie będzie jednomyślności) oba dwory zgadzają się na sąd polubowny złożony z Bawaryi, Hanoweru i Wirtembergu lub Saksonii.

Jakiż jest postęp sprawy niemieckiéj w obec tego aktu? taki że przeszkoda stała się widoczną. Sejm rzeszy ulegał zawsze wpływowi tego dualizmu, kolegium złożone z 6 członków (t. j. 6 królestw) z których dwaj byliby wprost przeciwnego zdania, wywołałoby zamieszanie i w końcu rozdzieliłoby się na dwa obozy; dyrektoryum złożone z trzech byłoby już zwycięztwem jednéj strony. Otóż co dotąd było ukrytém teraz stanęło na jawie. Austrya i Prusy objęły władzę centralną występując do walki na polu dyplomacyi. Dualizm z wewnętrznego objawił się na zewnątrz.

Zanim chory odzyska zdrowie musi przejść przez najsilniejsze kryzys choroby. Niezgoda Austryi i Prus ta szczególna przeszkoda zjednoczenia Niemiec, stanęła teraz u szczytu i upersonifikowała się we władzy centralnéj.

Lecz ponieważ powiedzieliśmy, że wypadek ten uważamy jako najsilniejsze kryzys choroby, jako skupienie i zejście wszystkich przeszkód razem, musimy przyjrzeć się téj walce i zbadać przyszły jéj rozwój.

Powątpiewamy bardzo, aby sprawa jedności niemieckiéj dała się załatwić na drodze dyplomatycznych negocyacyj, ale nie przeczymy bynajmniéj że obecne jéj stanowisko dużo jéj postępowi dopomoże.

Zabiegi związków ściślejszych rozpoczną się na nowo a walka z ministeryalnych negocyacyj przemieni się w dyplomatyczną propagandę.

AUSTRYA.

Wiedeń 18 września. *(Plan nowéj pożyczki.)* W dalszym ciągu przedstawienia ministra skarbu o potrzebie przywrócenia równowagi w stanie finansów państwa, dzisiejsza gazeta *Wiedeńska* ogłasza także przedstawienie ministeryalne dotyczące zaciągnięcia nowéj pożyczki, dla zmniejszenia długu ruchomego państwa względem banku oraz pokrycia bieżących wydatków wraz z planem takowéj przez JC. Mość zatwierdzonym. Ten ostatni w treści podajemy:

Pożyczka w summie ogólnéj **60** milionów złr. m. k. zaciągnięta zostaje na drodze dobrowolnéj subskrypcyi. Jeżliby jednak ofiary przewyższyły tę summę o jednę piątą część jéj, przewyżka taka będzie przyjęta. Pożyczkę tę reprezentować będą obligi skarbowe 4½ procentowe, które, aby niesprawić zniżenia w kursie **5**-procentowych metalików, wydawane będą w cenie **85** za **100**. W ten sposób nominalna wartość pożyczki będzie wynosić **71** milionów. Obligi będą trojakie: **1000, 500** i **100** ryńskowe z półrocznemi kuponami procentowemi. — Subskrypcya zaczyna się **21** września a kończy 4go paździer. b. r. Niemożna podpisać się na mniejszą kwotę jak **1000** złr. Wszakże kilka osób może się połączyć i wówczas uważane są za jednego subskrybenta. Każdy subskrybent winien złożyć wolne od stempla podanie do ministerstwa finansów w kasie banku narodowego, w kasach prowincyonalnych, obok kaucyi **10%** od summy na jaką się podpisuje. Dalsze wypłaty odbywają się w **10**ciu ratach miesięcznych. Każda późniejsza rata powinna być znowu uważana jako kaucya i przy wypłacie jéj pobiera się obligi za poprzednią ratę. Kto się podpisuje na **25,000** złr., otrzymuje prowizyą ¼ procent od wartości wypłaty. Kto niezłoży choćby jednéj raty w naznaczonym terminie, utraca kaucyą która skarbowi publicznemu przypada.

(Wiadomości z Węgier). Prócz małéj utarczki forpocztów w dniu **11** i ogólnego posunięcia się wojsk oblegających **14**go b. m. nic ważnego niezaszło pod Komarnem. Zbiegi i jeńcy jednozgodnie zeznają, że niejedność panująca w szeregach wojska węgierskiego zaczyna się już wciskać i do korpusu oficerów. Żołnierstwo szczególniéj niepokoi się o swoje oszczędzone banknoty węgierskie; nie jeden Honwed wolałby ponieść cierpienie cielesne, niż choćby jeden taki banknot dać na spalenie. Gdyby się dało tę troskę w jakibądź sposób usunąć załoga okazałaby się bezwątpienia skorą do kapitulowania.

— Według listów z Raab, daty wczorajszéj okolica tamtejsza napełniona jest wojskiem do korpusn otaczającego Komarno należącém. Onegdaj wieczór przybyło znowu dwóch parlamentarzy z twierdzy do obozu feldzm. Nugent w Acs.

Wśród mnóstwa wyroków sądu wojennego, ogłaszanych codziennie przez Gazetę peszteńską, wyczytujemy następujący:

„Władysław hr. Żeliński, rodem z Krakowa, liczący lat 38, katolik, żonaty, c. k. szambelan, były c. k. rotmtstrz w pułku ułanów księcia Schwarzemberga, wskutku prawnego zeznania iż usiłował c. k. ułanów z tegoż pułku do dezercyi i przejścia na stronę węgierskich powstańców nakłonić, i dla dopięcia swojego celu tak osobiście jak i przez emisaryuszów wszelkich możebnych, choeiaż bezskutecznie, użył środków; ogłoszonym dzisiaj i wprowadzonym w wykonanie wyrokiem sądu wojennego, w myśl § 30 kodeksu wojennego w związku z proklamacyą feldm. naczelnie dowodzącego barona Haynau z d. 1 Lipca b. r. obok utraty godności c. k. szambelana skazany został na dziesięcioletnie roboty forteczne w lekkich kajdanach.

Peszt 15 września 1849.

Korespondent austryacki donosi, że dwaj bohaterowie Słowaccy Stur i Hurban bawią nateraz w Neustadt nad Waagiem i miewają pod gołem niebem kazania do ludu, w których wykładają Słowakom treść nadanéj przez cesarza konstytucyi i napominają aby swéj narodowości strzegli i niedali się Węgrom ujarzmić. Ci dwaj apostołowie mają przy sobie eskortę z **30** ochotników. Hurban nieprzestaje werbować ochotników dla amii cesarskiéj.

(Wiadomości bieżące.) Dziś odbyła się w mieszkaniu ministra wojny konferencya w raeczach wojskowych, pod kierunkiem marszałka Radetzkiego. Fzm. Hess był obecnym téj naradzie. Konferencye w sprawie węgierskiéj odbywają się codziennie. Zasada politycznéj reorganizacyi krajów Węgierskich już w d. 4 czerwca została wyrzeczona. Chodzi tylko o sposoby wprowadzenia jéj w wykonanie, w tym względzie tyle nam tylko wiadomo, że obecni tu jenerałowie są w zupełnem porozumieniu co do zasad przyszłego urządzenia stosunków węgierskich.

— Ces. ros. jen. Berg za bytnością swoją w Wiedniu otrzymał z rąk cesarza w. krzyż orderu Maryi Teresy.

— Zapewniają, że modyfikacya taryfy pocztowéj dla całéj monarąhii już jest postanowiona i odnośne do niéj obwieszczenia do druku przygotowane.

— Wszystkie prasy cesarskiéj drukarni zajęte są wybijaniem nowych „biletów skarbowych państwa“ (Reichsscheine), które wkrótce mają być w obieg puszczone.

Czytamy w *Ost-Deutsche-Post*: „Dziś poraz pierwszy od ośmnastu miesięcy nadszedł znowu transport złota i srebra z Kremnicy, składający się z 12,000 sztuk dukatów w złocie i 10 beczułek z 50,000 cwancygierów. Szanowne dukaty kremnickie mogą być pewne najgościnniejszego, najuprzejmiejszego w Wiedniu przyjęcia, Nieszczęściem od marca 1848 r. transporta te dochodzić przestały; tem przyjemniéj dowiedzieć się, że odtąd podobnie jak dawniéj ci mili goście co miesiąc regularnie przybywać będę do Wiednia. Droga z miast górniczych do stolicy jest zupełnie bezpieczna i dzisiejszy transport przybył jedynie pod eskortą urzędnika i trzech hajduków.

— Wszystkim urzędom monarchii będą rozesłane według dziennika Soldatenfreund, listy gończe z rysopisami **69** osób, które w powstaniu węgierskim największy udział miały. Z tych najznaczniejsze są: Almaży Paweł prezes węgierskiego sejmu. hr. Bathiany, baron Bayer, Karol Bem, Jan Besze, hr. Kaź. Bathiany min. rządu rewolucyjnego, Bangya b. redaktor Preszburskiéj gazety, Wiktor i August Balogh, Jan Balogh, Beöthy, Csanyi, komisarz rządowy, b. c. k. rotmistrz; J. Fekete, Fran. Flor dr. med. Fenyes literat prezes Peszteńskiego sądu doraźnego; Horwath notaryusz, Horn oberżysta w Peszcie, Hajneck naczelnik policyi węgierskiéj; Hamvassy-Jvanka, Josika Assesor sądu ułaskawienia; Janko, komisarz rządowy, Jranyi kom. rząd.; Ludwik Koszuth, Teresa

Koszuth z domu Meszleny; Kepetz, Emeryk Lombay; Lukats, Maro, Meszaros b. minister wojny, Madarasz Wład. i Józef; Paweł Nyary, Nejsser redaktor Preszburskiéj gazety; Nagy, Paloczy Wład. Patay; Petöfy poeta, Perczel Maurycy, Palffy Józef, Szemere minister, Schöllesy był c. k. drogman, sekretarz Koszutha, Schweidel jenerał, Tancsicz redaktor, Vukovicz, Vetter von Dogenfeld b. c. k. major, Vasvary, Zalay; Zerffy rodaktor.

(Dalsze wypadki w Bośnii). Ostatnie wiadomości z Bośnii dochodzą do d. 5go b. m Wojska wezyra obozowały na wzgórzu w południowo-wschodniéj stronie od Bichacza pod Hermani. 5go Wezyr miał konferencyą z c. k. jenerałem Haradaner. Około 2giéj po południu rozpoczął się atak. Chodziło o to aby sobie przejście Klokotu wymusić i następnie bez przeszkody wkroczyć do Krainy. Powstańcy bronili się zacięcie a za nadejściem nocy Turcy zmuszeni byli cofnąć się do obozu. Obustronna strata była dość znaczna; ze strony Turków było 27 zabitych i około 70 rannych. Powstańcy mimo niekorzystnego stanowiska taką rozwinęli waleczność, że trudno będzie Wezyrowi z siłami jakie posiada, powstanie to przytłumić. Przed atakiem 200 znakomitych Turków, którzy z Trawnika i okolicy przybyli w orszaku wezyra pod Bichacz, opuścili go oświadczając że w żadnym razie niebędą z powstańcami walczyć, gdyż widzą że ci za słuszną sprawę życie swoje poświęcając się przeciwko cisnącemu ich jarzmu, dopełniają świętéj powinności. Wezyr Tahir Pasza nic na to nieodpowiedział i pozwolił im odjechać.

KROLESTWO POLSKIE.

Kuryer Warszawski donosi: Dzień 28 sierp. (9 wrześ.), stał się dniem smutku i żałoby, tak dla NN. cesarskiego domu, jakotéż armii i całego państwa, bo dzień ten był dniem skonu J. C. W. Wielkiego Księcia Michała Pawłowicza, brata N. Ces. i Kr. W Bogu spoczywający W. Ks. Michał, uległ ciężkiéj słabości, skutkiem któréj z rezygnacyą i poddaniem się woli Najwyższego, dokonał żywota. Ani bowiem nieustająca troskliwość N. Monarchy i brata, który prawie na chwilę nieodstępował od łoża boleści, ani środki, na jakie tylko zdobyć się mogła konieczność ratunku, niezdołały wstrzymać ciosu, jakim w niezbadanych wyrokach swoich podobało się Bogu, doświadczyć dom panujący. Ciężka ta strata, może najbliżéj po najdostojniejszéj małżonce, córce i rodzinie, raniła cesarskie gwardye, którym przewodniczył zgasły Wielki Ks., bo te, w J. C. Wysokości, raczéj ojca swego, niżli wodza widziały. Ten cios bolesny znalazł powszechny odgłos w całym kraju, a przedewszystkiem w mieście tutejszém, gdzie zmarły Wielki Książe skończył dni swoje. Zamknęły się podwoje uciech i radości, a miasto wesela, gruba żałoba okryła Warszawę.

Od chwili zejścia w Bogu spoczywającego W. Ks., duchowieństwo prawosławne rozpoczęło modły żałobne, które urządzona koleją nieprzestawały odbywać się w jednéj z sal pałacu Belwederskiego, gdzie po nabalsamowaniu, zwłoki zmarłego na katafalku złożone zostały.

Tak było do dnia wczorajszego i chwili, którą oznaczono, na przeprowadzenie zwłok J. C. Wysokości do kościoła katedralnego NN. Trójcy. Już więc około godziny 3éj zpołudnia zaczęło zbierać się duchowieństwo prawosławne, oraz wojskowi, i przeznaczone dla oddania należnéj cześci i hołdu zmarłemu wojsko z sztandarami pokrytemi żałobą.

Nakoniec o 4téj ukazała się trumna z aksamitu pąsowego, ozdobna w antaby i galony złote. Wyniesioną ona była przez jenerałów z orszaku W. Ks., i z przeznaczonego do konwoju wojska, i złożoną na marach.

Za danym znakiem ruszył pochód żałobny w następującym porządku:

Dowódzca dywizyonu warszawskiego żandarmów pułkownik Rudzewicz konno, w asystencyi dwóch żołnierzy, także konno. — Szwadron ułanów pułku imienia J. C. Wysokości w Bogu spoczywającego W. Księcia. — Jenerałowie i sztabs-oficerowie z asystencyą, niosący na pąsowych wezgłowiach ordery zmarłego, a mianowicie:

Medal pruski, major Hatzfeld; order cesarsko-brazylijski, major Pisarew; order wielko-książęcy darmstadzki, major Tym; order badeński Lwa Zehryńskiego, podpułkownik Porochowszczyków; order badeński Wierności, podpułkownik Ilinicz; order sasko-wejmarski, Sokoła-Białego, major Sawostjanow; order korony wirtemberskiéj, pułkownik Powało-Szwejkowski; order bawarski Śgo Huberta, pułkownik Krasnow; order Lwa niderlandzkiego, pułk. Mielichow; order szwedzki Serafinów, podpułk. Wasilkowski; order sardyński Zwiastowania (Annunciati), pułk. Siwerski; order hiszpański Złotego-Runa, pułk. Bieszczew; order pruski Orła-Czarnego, pułk. Sawastjanow; order francuski Śgo Ducha, pułk. żandarmeryi Rospopow; order austryacki Śgo Stefana, major Rudnicki; znak honorowy za XXV-letnią nieskazitelną służbę, podpułk. art. Zmiejew; znak honorowy polski, zasługi wojennéj, starszy adjutant sztabu głównego, major Kowańko; medal za wzięcie Warszawy, podp. artyleryi Adamowicz; medal za wojnę turecką, podp. inżynierów Golikow; order Śtéj Anny I. klasy, jenerał-major artyleryi Szenszyn; order Orła-Białego, jenerał-major ks. Teniszew; order Śgo Włodzimierza I. klasy, jenerał-lejtnant Oldenburg; order Śgo Alexandra Newskiego, jenerał-lejtnant Łazarew-Staniszczew; order Śgo Jerzego II. klasy, jenerał-lejt. Żytow; order Śgo Andrzeja, jen.-lejt. hr. Nesselrode. — Za niosącymi ordery postępowali: Orszak śpiewaków w żałobie. — Kapelani pułków konsystujących w Warszawie i duchowieństwo prawosławne kościoła katedralnego NN. Trójcy, poprzedzeni krzyżem świętym i dwiema chorągwiami. — Celebrujący JW. JX. Prałat Nowicki, oficyał i dziekan katedralny, członek komisyi rządowéj spraw wewnętrz. i duchownych. — Proboszcz kościoła dworskiego, W. Protojerej Fedotow, w asystencyi dwóch dyakonow z obrazem świętym.

Wspaniałe mary żałobne, ciągnione przez ośm koni, w kapy żałobne i herby cesarstwa przybrane, na których pod bogatym baldakinem z aksamitu pąsowego, uwieńczonym koroną cesarską i przyozdobionym galonami i krepinami złotemi, oraz ukoronowaną cyfrą N. P., wieziona była trumna ze zwłokami w Bogu spoczywającego J. C. W. Wielkiego Ks. Michała Pawłowicza, bogatym paludamentem z materyi złotéj gronostajami obszytym, nakryta.

Na stopniach wozu żałobnego, stało 4ch adjutantów J. C. Wysokości, mianowicie: pułkownicy: Goremykin, Gieczewicz, ks. Wołkoński i kapitan Tettenborn; 4ch zaś jenerałów, jakoto: jen.-lejt. Tołstoj i jenerałowie-majorowie: Ogarew, Knoring i Barancow, trzymało sznury baldakinu. — Jenerał-gubernator wojenny m. Warszawy książę Gorczaków, jadący konno po lewéj stronie trumny. — Ośmiu żałobników prowadziło cugi, a 60ciu innych z gorejącemi pochodniami poprzedzało mary. — Tuż za marami, postępował Kżę Warszawski, hrabia Paskiewicz Erywański, namiestnik Królestwa, jenerałowie-adjutanci J. C. K. Mości, jenerałowie, oraz inne znakomite osoby zostające przy boku J. C. W. W. Ks. i liczny orszak wojskowy. — Konwojem wojskowym dowodził JW. jenerał-lejtnant de Witte, naczelnik siódméj dywizyi jazdy lekkiéj. — Za marami postępowały jeszcze: Rota grenadyerów i szwadron hurazów pułku Imienia J. C. W. w Bogu spoczywającego Wielkiego Księcia, oraz baterya artyleryi lejb-gwardyi kozackiéj, zamykająca pochód. Orszak ten otoczony dokoła tłumami ludu, przechodził Aleją Ujazdowską, ulicami: Nowym-Światem, Krakowskiem-Przedmieściem, Senatorską, Miodową aż do Długiéj ulicy, gdzie zatrzymał się przy Katedrze NN. Trójcy. Droga po któréj postępował kondukt, zasłaną była gałązkami żałobnych jodeł. W ciągu całego trwania pochodu muzyka piechoty wykonywała marsz pogrzebowy, a duchowieństwo rzymsko-katolickie, tych wszystkich kościołów, obok których przechodził orszak pogrzebowy, występowało przy biciu w dzwony przed podwojami kościołów. — Przed kościołem św. Krzyża znajdował się JW. JX. Tomaszewski, biskup Kujawsko-Kaliski, pontyfikalnie ubrany w asystencyi duchowieństwa wyższego. — W Katedrze NN. Trójcy oczekiwały na przybycie orszaku: JO. Księżna Warszawska, damy i panny honorowe, damy orderowe i inne znakomite, w grubą żałobę przybrane, oraz licznie zebrane władze wojskowe i cywilne, w paradnych mundurach i żałobie. — W chwili gdy kondukt zatrzymał się przed Katedrą, trumna została zdjętą przez wojskowych i wniesioną do Katedry, dla umieszczenia jéj na przygotowanym tamże wspaniałym sarkofagu. Po nad sarkofagiem wznosił się pyszny z pąsowego axamitu baldakin, spoczywający na czterech kolumnach kanelowanych atłasem białym. Górna część kolumn otoczona zewnątrz pięknym architrabem w kształcie draperyi, oraz fryzem z gwiazdkami i przybranym w girlandy wieńcem, zakończała się po czterech rogach czterema złotemi antificyami. Na szczycie baldakinu wznosiło się ubranie w kształcie kopuły, a nad tą umieszczona była korona cesarska. Plafon wewnętrzny katafalku w kształcie słońca z białego ułożony atłasu, mieścił w środku cyfry M. P. pod koroną cesarską. Cały sarkofag otoczony był 8mią kandelabrami i 25cią taboretami, dla złożenia na tychże orderów; a posadzka katedry kirem wysłana. — Po złożeniu trumny na katafalku, JW. JX. prałat Nowicki w asystencyi licznego duchowieństwa prawosławnego, odprawił nabożeństwo żałobne, po ukończeniu którego toż duchowieństwo przystąpiło do odczytywania św. ewangielii. — Do pełnienia w dniu tym straży honorowéj, przy zwłokach J. C. Wysokości w katedralnym kościele, wyznaczeni zostali: z wojskowych: jenerałowie-adjutanci J. C. K. Mości: jenerał-jazdy hr. Wincenty Krasiński i jenerał artyleryi ks. Gorczaków, oraz jenerał artyleryi Gillenszmidt; jenerałowie-lejtnanci: Wiatkin, Okunew, Kuźniecow i jenerałowie-majorowie: Burmejster, Uszaków i Ryndin; z cywilnych: radcy tajni: Ign. Turkułł, minister sekretarz stanu; senatorowie; Onufry Wyczechowski, Andrzej Storożenko, Alexander Dmitriew, hr. Franciszek Potocki, Mateusz Lubowidzki; oraz rzeczywiści radcy stanu: Felix Gumiński, Paweł Muchanów i Tomasz Le Brun. — Grenadyerowie zaciągnęli wartę przed podwojami świątyni. — W Bogu spoczywający Jego Cesarska Wysokość Wielki Książe Michał Pawłowicz, brat NN. cesarzów i królów Alexandra Igo i Mikołaja Igo, urodził się d. 28 stycznia (9 lutego) 1798. W d. 7/19 lutego 1824 r. zaślubiony został z J. C. W. Wielką Księżną Heleną Pawłówną, córką księcia Pawła Wirtembergskiego, brata króla Wilhelma Igo. Z tego małżeństwa było 4ry córki: J. C. W. Wielka Księżniczka Katarzyna Michałówna urodzona d. 16/28 sierpnia 1827 roku; oraz w Bogu spoczywające: JJ. CC. WW. Wielka Księżniczka Marya Michałówna urodzona d. 25 lutego (9 marca) 1825, zmarła w d. 7/19 listop. 1846; W. Księżna Elżbieta Michałówna panująca księżna Nassauska, urodzona w d. 14/26 maja 1826, zmarła w d. 16/28 stycznia 1845 i W. Księżniczka Anna Michałówna urodzona 15/27 października 1834 r., zmarła w wieku młodocianym. (K. W.)

NIEMCY.

Fraukfurt 13 i 14 wrześ. Dziś rano wyjechał książe pruski ze świtą swoją do Karlsruhe dla przeglądu wszystkich wojsk pruskich konsystujących obecnie w Wiekiém Ks. Badeńskiém. Mówią, iż wkrótce powróci do Frankfurtu. Ministeryum berlińskie ułożyło się z władzą centralną względem okrętów wojennych niemieckich, które bierze pod swój dozór. Dzisiaj przyjechał tu p. Radowitz i ma zamiar towarzyszyć księciu pruskiemu do Karlsruhe. *Gazeta lipska* podaje, że senat frankfurtski otrzymał urzędowe zawiadomienie, iż Prusy mają zwołać sejm (na zasadzie związku trzech królów) do Frankfurtu.

Sztutgard 11 wrześ. Pan Römer prezes ministeryum w nocy z d. 10 zachorował na cholerę, wszakże o wyzdrowieniu jego nie wątpią.

Hamburg 12 wrześ. Zapewniają nas, że pruska załoga nie wcześniéj nas opuści, aż sprawa Szlezwicko-Holsztyńska zupełnie załatwioną nie będzie. Podano tutaj projekt nowego prawa o druku, które czyni znaczne reformy. Jako najwyższą karę o druku naznacza 500 mark.

Monachium 13 wrześ. Izba zatrudniła się wyborem komisyj; wszystkie złożone są z członków prawéj strony. Ministeryum bawarskie zwiększy jeszcze szereg dokumentów dotyczących sprawy niemieckiéj, a podanych na sejmie berlińskim, w memoriale, który nie zadługo ma złożyć Izbie. Sądzą wszakże, że ministeryum wstrzyma się z podaniem dokumentu aż do utworzenia tymczasowéj władzy centralnéj, któréj już z pewnością w ciągu bieżącego tygodnia wyglądają.

Monachium 14 wrześ. Dzisiaj odjechała królowa Grecka ze świtą do Salzburga, zkąd wyruszy w tych dniach do Tryestu. Tutejsza Izba w odpowiedzi na mowę tronową złożyła adres, który zajmuje się li tylko miejscowemi kwestyami.

Drezno 14 wrześ. W zeszłym miesiącu artylerya saska próbowała nowego rodzaju rakiet, które składać się mają z walca ołowianego bez zwykłego prętu utrzymującego równowagę, a opatrzone granatem ważącym 4 do 6 funtów. Rakiety te włożone na rury długości 4 do 5 łokci lecą z nadzwyczajną siłą i szybkością. Naoczni świadkowie twierdzą, że rakiety te przy kącie wzniesienia rury 3° do 4° ubiegają 1600 łokci, a często nawet do 2000 łokci dochodzą. Ministeryum wojny, zakupiło ten wynalazek od p. Külm, ale dozwoliłomu sprzedać go innym rządom.

Berlin 17 w. *(Kryzys ministeryalna).* Od kilku dni obiegają wieści, że prezes mini. hr. Brandenburg ma złożyć tekę a jego miejsce zastąpi Gerlach deputowany pierwszéj Izby. Nie ulega żadnéj wątpliwości, że wcześniéj lub później do tego przyjdzie, gdy gabinet Berliński, w planach swoich Prusko-Niemieckich zanadto się posunął i w obec dzisiejszych stosunków zamierzonego związku doprowadzić nie może. Wszakżeż jeszcze dzisiaj wiadomość tę uważamy za przedwczesną. Podają przecież za pewne, że jen. Gerlach bratu deputowanego, ofiarowano ministerstwo wojny, którego nie przyjął.

(Wiadomości bieżące.) Słychać o zajściach jakie miały wypaść między Pruskimi a Szlezwickimi oficerami, w skutek których załoga pruska w Hamburgu zostająca otrzymała rozkaz wyruszenia na północ. Rząd postanowił ceny do prywatnego użycia telegrafów elektro-magnetycznych. Opłata jest bardzo niska, gdyż każde słowo telegraficzne wynosi tylko jeden fenig.

Mówią tutaj o nowym wynalazku ulepszenia druku. Według planu wynalazcy, który przecież nie jest w stanie myśli swojéj sam do skutku doprowadzić, machina składająca będzie miała z każdego gatunku pisma cały alfabet, który zapomocą klawiatury poruszanéj przez zecera odbijać się będzie na papierze.

Poznań 15 wrześ. W tych dniach umarł Pantaleon Szuman.

Manheim 15 wrześ. Książe Pruski zajmuje się reorganizacyą armii badeńskiéj, a jak sam powiedział, oficerów miejscowych wcale do niéj nieużyje. Słychać iż cała landwera ma wrócić do kraju.

FRANCYA.

Paryż 15 wrześn. Zbliża się dzień 10 października, w którym obwinieni z d. 13 czerwca siądą na ławie oskarżonych przed najwyższym sądem Wersalskim. Lecz jeżeli przyczyną zamierzonego powstania była fałszywa polityka rządu, który zawiódł zgromadzenie nadając wyprawie Rzymskiéj kierunek przeciwny uchwale z d. 7 maja, jeżeli armia francuska zbombardowawszy miasto stanęła w obec rezultatu nadziejom swoim zupełnie przeciwnego, jeżeli tenże sam gabinet, który wykrętnemi odpowiedzi ukrywał rzeczywiste zamiary, dzisiaj listem prezydenta wyrzeka się dobrowolnie swojéj polityki, zadaje fałsz publicznym oświadczeniom; możnaż w obec tych wszystkich wypadków rozpoczynać proces o to, iż obwinieni trzymając się do słowa przepisów konstytucyi, idąc za głosem uczucia narodowego honoru i sympatyi, chcieli Francyą wstrzymać od niesławy. Z tego powodu publiczność zaczyna pojmować, że to co było w dniu 3 czerwca jeszcze tylko domysłem, dzisiaj, po jednomiesięczném panowaniu tryumwiratu papieskiego stało się rzeczywistością, że nie podobna karać ludzi za to iż mieli więcéj od innych rozumu i więcéj serca dla uchronienia narodu od niebezpieczeństw mu grożących.

Otwiera się szerokie pole we Francyi dla dzienników, ktore pojmują swoje powołanie i wiedzą iż ich obowiązkiem jest bronić wolności z któréjkolwiek bądź strony zagrożonéj.

Nie wątpimy iż obwinieni nie pomyślą nawet o zaprzeczeniu faktów im zarzuconych; owszem jesteśmy przekonani, że obstawać będą przy prawie obrony zgwałconéj konstytucyi. Dotychczas jedna tylko *Pressa* idąc w pomoc oskarżonym, troskliwie gromadzi materyały, które mogą służyć ku obronie; a w dzisiejszym numerze zawiera długi artykuł którego z żalem w całości umieścić niemożemy. W artykule tym opierając się na dokumentach rządowych dowodzi iż proces moralnie jest niemożliwy.

1) „Ponieważ atak z dnia 30 kwietnia nastąpił mimo depeszy p. Drouin de l'Huys w której minister żąda przedewszystkiem, ażeby papież wystąpił z manifestem zaręczającym ludowi instytucye liberalne:

2) „Dowiedzione jest, że w dniu 9 maja ojciec ś. nie chciał dać rządowi francuzkiemu żadnéj co do powyższego punktu rękojmi ani nadziei.

3) „Dowiedzione jest, że ministeryum niegodnie oszukało zgromadzenie prawodawcze w d. 16 kwietnia przez usta Odillon-Barrota, który ostrzegał który ostrzegał, że rząd niema bynajmniéj na celu obalenie Rzpltéj rzymskiéj jedynie chce zapobiedz postępowi armii austryackiéj; a kiedy Ledru-Rollin utrzymywał, że celem wyprawy jest restauracya papieża wszyscy ministrowie z oburzeniem zawołali: *nie!* Już zaś Odillon-Barrot dnia 7 maja zmienił znaczenie polityczne wyprawy, chociaż zapewniał, że jeżeli rząd nie potrafi ocalić Rzpltéj rzymskiéj, przynajmniéj ubezpieczy wolność. W dniu 6 sierpnia p. de Tocqueville mówił tylko o instytucyach liberalnych.

4) „Dowiedzione jest, że zgromadzenie ustawodawcze przyznając kredyt miliona dwóch kroć stotysięcy franków nie chciało bynajmniéj obalać Rzpltéj rzymskiéj, ale jedynie stawić zaporę zabiegom innych mocarstw.

5) „Dowiedzione jest, że nieodwołano się bynajmniój do woli narodu któréj miano ulegać i z pogwałceniem wszelkich zasad ogłoszono miasto Civita-Vechia w stanie oblężenia, co dało powód do tym silniejszego oporu ze strony mieszkańców Rzymu.

6) „Dowiedzione jest, że walka dnia 30 kwietnia wywołaną została stanem oblężenia Civity-Vechii i uporem papieża który mimo depeszy panów de Harcourt i Rayneval niechciał ogłosić manifestu do ludu.

7) „Dowiedzione jest że pan Odillon-Barrot rozmyślnie oszukał zgromadzenie ustawodawcze i obłąkał opinią publiczną wystawiając obronę Rzymian w dniu 30 kwietnia jako podstęp i zasadzkę przez nich uczynioną gdy Rzymianie poprzednio wystąpili z zamiarem walki.

8) „Dowiedzione jest że p. Odillon Barrot oszukał niegodnie Zgromadzenie narodowe i opinią publiczną wystawiając jakoby Rzym ulegał wpływowi cudzoziemców, co jeźli niebyło zupełnym fałszem przynajmniéj przesadą.

9) „Dowiedzione jest że p. Odilon Barrot oszukał Francyą twierdząc jakoby Rzymianie pałali nienawiścią do armii francuzkiéj, kłamstwu temu zaprzeczają depesze jenerała Oudinot i p. de Lesseps.

10) „Dowiedzione jest, mimo kłamliwych twierdzeń ministeryum o których fałszu dopiero późniéj przekonano się, Zgromadzenie ustawodawcze niechciało przyjąć na siebie odpowiedzialności za politykę gabinetu gdy większością 87 głosów upomniało rząd aby dłużéj nie odwodził wyprawy rzymskiéj od zamierzonego jéj celu.

11) „Dowiedzione jest że gabinet nie usuwając się dnia 8 maja, wszechwładztwo zasady uczynił zawisłém od wszechwładztwa celu.

12) „Dowiedzione jest że targnięcie się ministeryum na najwyższa wolę narodu, gdy mimo uchwały 8 maja mimo zobowiązania się uroczystego ministeryum nakazało wziąść Rzym przemocą.

Że więc zdrada ta wywołała manifestacyą 13 czerwca.

„Rzeczpospolita użyła sił swoich przeciw wolności ludu rzymskiego czego dowodzą następujące fakta dokonane pod cieniem naszego sztandaru.

„Pułk dragonów francuzkich rozpędza Zgromadzenie narodowe rzymskie.

„Armia rzymska rozpędzona.

„Rząd papiezki przywrócony.

„Święta inkwizycya odnowiona.

„Odbudowane wyjątkowe trybunały wikaryat i sacra consulta.

„Postanowiona komissya śledcza sądowa co do opinii politycznych i religijnych wszystkich obywateli.

„Tryumwirat trzech kardynałów.

„Przywrócenie księży do wszystkich gałęzi administracyi.

14) „Dowiedzione jest że rozkaz zdobycia szturmem Rzymu wyprawiony został jednocześnie z odwołaniem p. de Lesseps dnia 29 maja, to jest kiedy już ministeryum podało się do dymissyi a skład jego dopiero d. 2 czerwca utworzony został.

15) „Dowiedzione jest że postępowanie rządu francuzkiego było dwuznaczne a dwuznaczności téj dowodzą wszystkie deklaracye rządu nie wyjmując nawet listu prezydenta który dnia 18 sierpnia oświadcza że celem wyprawy było przywrócenie papieża; a 4 miesiącami pierwéj Odilon Barrot upewniał że Francya niemyśli bynajmniéj o obaleniu Rzpltéj rzymskiéj.

„W obec tych faktów czyliż moralnie proces w Wersalu jest możliwy?

Pan de Falloux jest niebezpiecznie chory, lekarze nakazali mu zupełny spoczynek a teka wydziału oświecenia poruczona jest na nowo p. Lanjuinais, ministrowi handlu. Przed kilkoma dniami p. de Falloux miał zamiar porzucić tekę, gdy pp. Odilon-Barrot i Dufaure oświadczyli w gronie komisyi nieustajacéj, że egzystencyą swoją ministeryalną przywiązują do zasad wyrażonych w liście prezydenta. Wczoraj miało się wszystko odmienić. Pan de Falloux oswiadczył prezydentowi Rzeczypospolitéj przez jednego z swoich przyjaciół, iż nie zgadza się z opinią dzienników katolickich a nawet przychyla się do programu liberalnego z dnia 18 sierpnia. Trudno odgadnąć o ile w tém jest prawdy, gdy z drugiéj strony mówiono, że minister ufny w swoją wymowę i przewagę legitymistów ma wyzwać kolegów swoich do walki przed sądem zgromadzenia. Chodziły wczoraj wieści o jakichś dwóch notach rządu angielskiego adresowanych do wszystkich gabinetów europejskich w których gabinet wielkiéj Brytanii domaga się aby mocarstwa zajmujące się sprawą Rzymską zastósowały się do życzenia mieszkańców państwa kościelnego. Dzienniki Londyńskie zazwyczaj dobrze informowane gdy z nich nawet gazety francuskie co do wiadomości z Włoch czynią wyciągi, donoszą: iż uczyniono już pierwsze kroki zgody między Papieżem a rządem.

Czytamy w *Débatach* następujące oświadczenie:

„Panie redaktorze! W dzienniku twoim z d. 13 września odczytałem tłomaczenie protokółu mniemanéj konferencyi u księcia Adama Czartoryskiego, na któréj miałem być obecny. Dokument ten ogłoszony przez dzienniki wiedeńskie zawiera w formie i treści tak mało cechy prawdy, że muszę go uważać jako sfałszowany. Chwyciłem się już wszelkich środków możliwych dla obrony przed opinią publiczną mego kraju, i z niecierpliwością czekam chwili, w któréj instytucya przysięgłych ostatecznie w Austryi urządzoną będzie, aby głos sądu orzekł względem mego usprawiedliwienia. Spodziewam się po uczciwości dzienników które umieściły rzeczony dokument, iż oświadczenie to, w kolumnach swoich podadzą.

Paryż 14 września.

Władysław Rieger."

Donoszono dzisiaj na bursie, że komisya trzech kardynałów rzeczywiście wyjechała. Mówiono także że Papież miał ją odwołać i zamianować jednego kardynała rządowego.

Renty 3% 56—00 wzrósł 5 centi. Renty 5% 88—45 wzrósł 10 centimów.

WŁOCHY.

Rzym 5 wrześ. Niezgoda istniejąca między komendą francuską a tryumwiratem papieskim, okazuje się w najmniejszych nawet rzeczach. Municypalność chciała sprzedać drzewo rozebrane z barykad, jen. Rostolan sprzeciwił się temu, oświadczając, że potrzebuje drzewa dla swoich żołnierzy; podobnaż panuje dysharmonia z jenerałem hiszpańskim. Wiadomo, że jenerał Rostolan zabronił Hiszpanom wejścia do Tivoli. Tymczasem jenerał Morris wysłał z Civita-Castellana do Narni dwóch oficerów z zapytaniem, wieleby piechoty i kawaleryi francuskiej w mieście można ulokować. Pułkownik hiszpański odpowiedział, że ani piechoty ani kawaleryi nie potrzebuje. Według *Constitutionnela* florenckiego kardynałowie mieli się z sobą poróżnić. Alffieri i Della Genga są przeciwko Vanicelemu. Della Genga podbudzany przez Rostolana odgraża się, iż wyjedzie do Albano; spodziewają się iż w skutek tego zajścia tryumwirat będzie zniesiony, pozostanie jeden tylko kardynał jako komisarz papieski.

P. de Rayneval miał pozyskać pewne ustąpienia w Gaëcie na korzyść ludu rzymskiego. Papież przyzwala na utworzenie municypalności na podstawie jak najliberalniejszéj, niemniéj na Izbę doradczą wybraną przez municypalność na rady prowincyonalne i dyrekcyą finansów, obiecuje również ulepszenia administracyjne we wszystkich gałęziach a mianowicie w wydziale sprawiedliwości. Wszakże o przyjęciu kodeksu Napoleona dotąd mowy nie było.

P. Martinez de la Rosa ambasador Hiszpański wnosił w Gaëcie aby mocarstwa europejskie ogłosiły neutralność państwa papieskiego. Na co odpowiedzieli reprezentanci Francyi, Austryi i Neapolu, że nie są na kongresie ale na konferencyi, nie do nich więc należy rozwiązanie tak ważnego przedmiotu. Dodali również, że ponieważ kongres wiedeński urządził państwo papieskie, zatém wszelkie w tym względzie reformy wymagają ogólnego zezwolenia.

Ksiądz Savelli *minister spraw wewn. i policyi* wydał następujące rozporządzenie.

„Ponieważ prawa o prasach tajemnych pozostawały zawsze w swojéj mocy a konieczność wydania nowych rozporządzeń dotyczących pras typograficznych i litograficznych jako też robotników w obecnym czasie jest widoczną, stanowimy co następuje:

„Art. 1. Wszyscy właściciele, rządzcy i naczelnicy drukarni lub litografii w Rzymie, Comarca i w całém państwie w ogólności obowiązani są złożyć dyrekcyi jeneralnéj policyi Rzymu lub prowincyi notę podającą imie i nazwisko, miejsce urodzenia, upoważnienie jakoteż listę robotników z wyszczególnieniem imienia, stanu, wieku, miejsca urodzenia i zamieszkania.

„Art. 2. Każden właściciel narzędzi typograficznych powinien o nich szczegółowo donieść z przyłączeniem adresu.

„Art. 3. Wszyscy drukarze i właściciele drukarni powinni złożyć w biórze policyi wzory wszystkich rodzajów pisma, które posiadają dopisując własnoręcznie i w obecności oficera policyi właściwą nazwę jakoteż imie, nazwisko i mieszkanie gissera.

„Art. 4. Każdą razą, kiedy wspomnieni drukarze kupować będą lub odnawiać czcionki, powinni podać ich spis w chwili nabycia tak jak jest postanowione w art. 3.

Art. 5. Wszyscy robotnicy wspomnionego rzemiosła obecnie znajdujący się bez zatrudnienia mają się stawić w rzeczonym terminie w biórze dyrekcyi policyi dla oznajmienia nazwiska, wieku, miejsca zamieszkania i urodzenia.

„Art. 6. Wykraczający przeciw rozporządzeniom art. pierwszego wskazani będą na karę pieniężną 50 dukatów.

„Art. 7. Przekraczający art. 2, 3 i 4, ulegną konfiskacie narzędzi i czcionek i skazani będą na karę pieniężną 25 dukatów.

„Robotnicy o których mówi art. 5 w razie przekroczenia odsiedzą 3 do 10 dni aresztu.

Rzym 3 września 1849 roku. *D. Savelli.*

Morning Chronicle podaje ciekawą korespondencyą, która nas obznajmia z kołem doradczém Papieża.

„Depesze odebrane w Paryżu świadczą, że Papież od dnia 23 sierpnia znał już list Ludwika Napoleona. Jeden z kardynałów składających rząd tymczasowy w Rzymie pośpieszył się z przesłaniem odpisu kardynałowi Antonelli który z swojéj strony jako sekr. jego świętobliwości podał go Ojcu św. Przeczytawszy Pius IX. założył ręce, wzniósł oczy do nieba i w kilka chwil oddał list nie wyrzekłszy ani słowa. Widać że Papież był mocno zadzi-

wiony. Wszakże kardynał Antonelli nie chciał aby się rzecz w ten sposób skończyła i zażądał od Papieża formalnéj deklaracyi co do instrukcyi które wypadało przesłać księdzu Fornari w Paryżu. Na skutek tego odbyto naradę w mieszkaniu Papieża i po krótkiéj rozprawie kardynałowie postanowili jednomyślnie uważać list jako nie były z powodu, że nie mając żadnego charakteru dyplomatycznego, był tylko poufnym biletem prezydenta Rzeczypospolitéj do jednego z adjutantów. Papież zatwierdził tę uchwałę a kardynał Antonelli polecił Nuncyuszowi apostolskiemu w Paryżu aby w stosunkach swoich z ministrami francuskiemi a nawet prezydentem Rzpltéj nieuczynił najmniejszéj wzmianki o liście Ludwika Napoleona. Rzeczywiście ksiądz Fornari miał konferencyą z prezydentem Rzpltéj 7 b. m. i zastosował się ściśle do swojéj instrukcyi, że doręczył tylko prezydentowi odpowiedź dworu papiskiego na depeszę donoszącą o nominacyi p. de Tocqueville jako min. spraw zagr. Milczenie to zdziwiło prezydenta ale nie wyrzekł słowa któreby zdradziło jego zajęcie i w ten sposób konferencya skończyła się na zwykłych formalnościach."

Turyn. Gazeta piemontska z dnia 10go września zamieszcza rozkaz królewski w którym jenerał Bava mianowony jest ministrem wojny z zachowaniem poprzednich obowiązków inspektora jeneralnego armii.

Izba Sardyńska na posiedzeniu z dnia 10 zajmowała się długą rozprawą wywołaną z powodu petycyi delegowanych z Chiavari, którzy protestowali przeciwko uwięzieniu jenerała Garibaldi. Po żwawych sprzeczkach zgromadzenie znaczną większością na wniosek deputowanego Tecchio przyjęło porządek dzienny motywowany następującéj treści:

„Izba oświadczając, iż uwięzienie jen. Garibaldi i zagrożenie mu wygnaniem z Piemontu gwałcą prawa uświęcone statutem uczuciami narodowości i chwały włoskiéj przechodzi do porządku dziennego."

Na temże samem posiedzeniu Izba wzięła pod rozwagę wniosek deputowanego Chio dążący do udzielenia prawa obywatelstwa Piemonckiego wychodźcom Lombardzko-Weneckim.

Urzędowe.

Ner 3936. **Concurs.** [126]

Bei der, dieser k. k. Salinen-Administration unterstehenden, k. k. Salinen-Bergverwaltung zu Bochnia ist die Stelle eines k. k. Wagemeisters mit einem Jahresgehalte von 500 fl. CM., der XIten Diäten-Klasse und dem unentgeldlichen Salzbezuge von 15 Pf. jährlich pr. Familienkopf in Erledigung gekommen.

Die für diesen Posten erforderlichen Eigenschaften sind: Gewandtheit im Schreib- und Rechnungsfache, erprobte Kenntniss im Salzniederlags-Abwags- Speditionsdienste, Kenntniss der deutschen und polnischen, oder einer anderen slavischen Sprache, dann eine feste ausdauernde Körpers-Constitution.

Bewerber um diesen Posten haben ihre mit den legalen Nachweisen über die vorstehenden Erfordernisse — dann über Moralität und über zurückgelegten Studien versehene Gesuche im Wege ihrer vorgesetzten Behörde längstens bis 14ten Oktober bei dieser k. k. vereinten Salinen- und Salzverschleiss-Administration einzubringen und zugleich anzugeben, ob und mit welchen Beamten des hierortigen Amtsbezirks sie verwandt oder verschwägert sind.

Von der k. k. vereinten **Salinen- und Salzverschleiss-Admin.**
(2) Wieliczka am 8ten September 1849.

Nro 3871. **Concurs.** [120]

Bei der k. k. vereinten Salinen- und Salzverschleiss-Administration zu Wieliczka ist die Stelle des k. k. Salinen-Baumeisters, mit welcher die Xte Diätenklasse, ein Jahrsgehalt von 800 fl. (Achthundert Gulden) CMze, eine Naturalwohnung, der unentgeltliche Bezug von 15 Pf. Deputatsalz pr. Familienkopf jährlich, dann die Verpflichtung zur Leistung einer dem Jahresgehalte gleichkommenden vor dem Dienstantritte zu bestellenden Caution verbunden ist, in Erledigung gekommen.

Die Erfordernisse für diesen Dienstposten sind: theoretische und praktische Kenntnisse in der Zivil-Landstrassen und Wasser-Bau-Kunst-Gewandheit im Zeichnungs- und Rechnungsfache und Kenntniss der deutschen und einer slavischen, vorzugsweise der polnischen Sprache.

Die Bewerber um diesen Posten haben ihre hinsichtlich der Fähigkeiten, des Lebensalters, des Gesundheitszustandes, der Moralität und der früheren Dienstleistung mit legalen Zeugnissen gehörig instruirten Gesuche entweder im Wege ihrer vorgesezten Behörden oder unmittelbar bei dieser k. k. Salinen- und Salzverschleiss-Administration bis zum 12ten Oktober l. J. einzureichen und sich über den allfälligen Bestand einer Verwandschaft oder Verschwägerung mit Beamten dieser Administration auszuweisen. Auch haben sie anzugeben, dass sie im Stande sind, die Dienstkaution pr. 800 fl. CMze in der vorgeschriebenen Art zu leisten.

Von der k. k. vereinten ***Salinen-* und *Salzverschleiss-Administration.*** Wieliczka am 29 August 1849.
(2)

Nro 3733. **Concurs.** [110]

Das k. k. Ministerium für Landeskultur und Bergwesen hat mit hohem Erlasse vom 14ten August l. J. Z. 6691/328 Sect. III. für die Verwaltung der zum Amtscomplexe der k. k. vereinten Salinen- und Salzverschleiss-Administration zu Wieliczka gehörenden Montan-Herrschaft Jaworzno im Grossherzogthum Krakau und der auf derselben bestehenden Montan-Entitäten *eine provisorische Montan-Verwaltung* bestellt.

Bei dieser neu creirten k. k. provisorischen Montan-Verwaltung sind folgende Beamtenstellen zu besetzen, als:

	Diaeten-Classe.	Jahres-Besold. in CMün.	Reise-Pauscha. in CMün.	Wohnung.
1. Ein Montan-Verwalter mit	IX.	800 fl.	200 fl.	freie.
2. Ein Kassier und Rentmeister . . .	X.	600 „	. . . . .	freie.
3. Ein kontrolirender Kassen-Amtsschreiber	XI.	400 „	. . . . .	freie.
4. Ein Berg- und Hüttenschaffer in Jaworzno	XI.	400 „	100 „	freie.
5. Ein Zeugschaffer	XI.	500 „	. . . . .	freie.

Bewerber um diese Stellen haben ihre Gesuche mit den legalen Nachweisungen über ihre bisherige Dienstleistung, Alter, Gesundheit und Moralität, über die Kenntniss der deutschen und einer slavischen, vorzugsweise der polnischen Sprache; über vollkommene Gewandtheit im Konzeptsfache und genaue Kenntniss der betreffenden Normalien und Vorschriften im Wege ihrer Vorgesetzten Behörden *längstens* bis zum 28ten September d. J. bei dieser Salinen-Administration einzureichen, wobei sich zu dem:

Bewerber um die Stellen 1 und 4 mit ihren Absolutorien über die genossene Bergakademische-Ausbildung, dann über erworbene praktische Kenntnisse im Bergbau- und Markscheidswesen, insbesondere im Steinkohlen-Galmei-Bergbau- und Zinkhütten-Betrieb und im gesammten bezüglichen Manipulations- und Verrechnungsfache; ferner:

Bewerber um die Stelle 2 über vollständige praktischbewährte Kenntnisse des Kassen- und Renntmeister-Dienstes nach dem Sisteme der galizischen Montan- und Cammeral-Gefälls-Behörden; dann Bewerber um die Stellen 3 und 5 über vollständige, praktische Kenntnisse des Kassendienstes, der Zeugamts-Materialien-Gebahrung, der Beschaffenheit der Materialien- und der gesammten hierauf Bezugnehmenden Verrechnungsweise, auszuweisen, und insgesammt darzuthun haben, ob dieselben mit einem oder anderen Beamten dieses Administ.-Bezirkes und mit welchen verwandt oder verschwägert sind.

Von der k. k. vereinten **Salinen- und Salzverschleis-**
(1) **Administration.** Wieliczka am 25ten August 1849.

[140] **OBWIESZCZENIE.**

W dniu 21 b. m. i r. zrana od godziny 9téj na folwarku Miechów do dóbr Górka należącym w okręgu miasta Krakowa dystrykcie Trzebinia położonym, na drodze eksekucyi sądowéj sprzedanemi zostaną przez publiczną licytacyą: bydło rogate, meble różnego rodzaju, landszafty, naczynia fajansowe, szkło, przyodziew mezka i żeńska, oraz różne sprzęty domowe gospodarcze. — Chęć kupna mający, zaopatrzeni w monetę srebrną, courant polską na czas i miejsce oznaczone przybyć zechcą.

W Chrzanowie dnia 13go września 1849 roku.

J. Borelowski.

Inserata.

[119] **NAUCZYCIEL JĘZYKA FRANCUSKIEGO,**

rodem z Paryża, poleca się szanownym rodzicom młodzieży krajowéj z najłatwiejszą metodą wykładu, — przyjmuje oraz uczniów do szkół publicznych uczęszczających na stół, mieszkanie i korrepetycye. — Bliższa wiadomość u Wgo Bętkowskiego pensyą męzką utrzymującego, ulica Floryańska Nro 517. (2)

(134) **PRZEWODNIK PENSYONATU MĘZKIEGO.**

Zawiadamia interesowanych Rodziców i Opiekuuów, iż na mocy otrzymanego pozwolenia od JW. Rektora Uniwersytetu Jagiellońskiego, rozpocznie kurs Nauk Szkolnych z d. 1m października r. b. w domu p. Steidlera pod Nrem 533 przy ulicy Floryańskiéj na pierwszym piętrze. Rodzice i Opiekunowie życzący sobie oddać na naukę dzieci, raczą się poprzednio zgłosić do podpisanego pod Ner 513 przy ulicy Floryańskiéj na drugie piętro.

Kraków d. 18 września 1849 r.

(1-3) *Szklarski Stanisław.*

[137] W Uścieczku, w obwodzie Czortkowskim, jest liczny **ZBIÓR WINA w najlepszych gatunkach.** GRONA z tych, zupełnie dojrzałe i najlepszego smaku, sprzedają się u X. Kuraczewskiego, **funt po 4 x. m. k.** (1-6)

[135] Podpisany, utrzymujący **PENSYĄ płci męzkiéj**, przy ulicy Stolarskiéj pod L. 49, w domu pani Mączyńskiéj przechodnim z rynku, poleca się rodzicom i opiekunom przy rozpoczęciu Nowego-Roku szkolnego.

(1-3) *Wincenty Janowski.*

[118] Familia z Galicyi tu w Krakowie zamieszkała, życzy sobie przyjąć z zaczynającym się rokiem szkolnym *kilku Młodzieńców Obywatelskich*, na publiczne nauki w Wszechnicy tutejszéj uczęszczać mających. Bliższą wiadomość udzieli Księgarnia p. Baumgardtena. (2)

(138) **W WIELKIM SKŁADZIE WĘGLA**
przy Kolei żelaznéj obok ogrodu hr. Moszyńskiego, cena zniżoną została, a to:

Sąg węgla na miarę rządową na złp. 62.
— — z odstawą . . . . „ 66.
Korzec . . . . „ 3 gr. 3.

Zapłatę za całe sągi przyjmuje podpisany w Handlu pp. F. J. Kirchmayer i Syna.

(2-6) *Gebhardt.*

(108)



KARETA NOWA, wyrobiona w najpierwszéj fabryce wiédeńskiéj ***Brandmajera*** jest do sprzedania. Chcący ją nabyć, raczą się zgłosić do księgarni pana **Czecha**; oprócz tego widzieć można pomienioną karetę każdego czasu przy ulicy Sławkowskiéj Ner 447. (2-6)

Dzierżawa. [89]

Dobra **NAGOSZYN** z przyległościami w obwodzie Tarnowskim położone, pół mili od miasteczka Dembicy odległe, są do wydzierżawienia z wolnéj ręki od 1go marca 1850 r. na 6 lub 9 lat. Dobra te obejmują 511 morgów dobrego gruntu ornego, i 190 morgów łąk pierwszéj klasy. Budynki mieszkalne, owczarnia, stajnie, stodoły i t. d. są w zupełnie dobrym stanie. *W* dobrach tych zaprowadzone gospodarstwo przemienne, i znajdują się tamże obszerne ogrody owocowe i warzywne. Dochód z propinacyi czyni rocznie 500 Złr. m. k. Na opał dodaje się do téj dzierżawy rocznie 50 siągów drzewa. Dobra te wydzierżawione być mogą z inwentarzami za złożeniem odpowiedniéj kaucyi, lub bez inwentarzy. Zwykłe zasiewy wynoszą 120 korcy żyta, 35 korcy pszenicy 50 korcy jęczmienia, 200 korcy owsa, 25 korcy grochu, 10 korcy koniczu, 300 korcy ziemniaków i t. d. — Chęć zadzierżawienia mający zechcą się zgłosić dla powzięcia bliższych warunków osobiście, lub w listach frankowanych do właścielki w Nagoszynie poste rest. Dembica pod adresem S. K. lub też w Tarnowie do adwokata p. Rutowskiego. (8)

[116] **Handel** pod firmą **A. RASCHKE** zaopatrzony został w najmodniejsze wyroby zimowe, jakoto: sukna, korty, tyfle, łamy, chustki, kamizelki, szaliki, kaftaniki, rękawiczki itp., które po najumiarkowszych cenach nabyć można. (3)

[117] Jest do sprzedania **POWÓZ LEKKI**, już używany za złp. 600; wiadomość o tém przy ulicy Floryańskiéj Nro 517 na 1szém piętrze. (3)

Kurs papierów publicznych i pieniędzy.

Kurs krakowski z dnia 20 Wrześ. Banknoty 99. Pruski kurant 6%. — Imperyały ros. 34 25. Ruble srebrne nowe 101.— Dukaty złp. 20. 6. — Listy zastawne Król. Polsk. 99¼.

Kurs wiédeński z dnia 18 Września. Metaliki 96. — Metaliki 81. — Metaliki 50. — Akcye Banku wiédeńsk. 1200. — Akcye Kolei żelaznéj 111¼. Dukaty austr. 12¾. Srebro 7%. — Imperyały ros. 8 50.

SPOSTRZEŻENIA METEOROLOGICZNE.

DZIEŃ.	GODZINA.	STAN BAROM. w mierze paryzkiéj sprowadzony do 0° Réaumura.	STOP. CIEPŁA według Réaumura.	PRĘŻNOŚĆ pary wodnéj w powietrzu czyli e.	KIERUNEK wiatru i natężenie.	STAN ATMOSFERY.		ZMIANA TEMPERATURY w ciągu od	dnia do
19	2	27".6"'. 05.	† 11°. 2.	3"'. 59.	wsch. słaby.	pochmurno.	Dészcz		
„	10	„ 6. 38.	† 7. 9.	3. 63.	wpłwsch. „	pog. z chmur.	„	† 7°.0.	11°. 2.
20	6	„ 6. 21.	† 7. 8.	3. 54.	zachodni „	pochmurno.	„		

W DRUKARNI CZASU.